

BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

GAZETA BUDOWNICZYCH I ELEKTROWNI „KOZIENICE”

Nr 20 (117) ROK VI

15—31 PAŹDZIERNIKA 1978 R.

KOZIENICE

W ramach współpracy naukowo-technicznej

Z Leningradu do Polski

Połowa października 1978 r. Niewielki prefabrykowany domeczek na pierwszej galerii bloku IX. Na drzwiach niebieska tabliczka z napisem w języku rosyjskim — LMZ. W środku dwa biurka, radio, biblioteczka a na ścianie wielka mapa Związku Radzieckiego. A tam Daganrok, Leningrad, Briańsk, Kostroma... z każdym z tych miast wiąże się jakieś wspomnienie. Za chwilę niewielki pokój wypełni się opowiadaniem o tamtych budowach i o naszej — kozienickiej.

Przyjechali tu z Leningradu w 1977 r. Równy rok temu. Re-prezentują nadzór radziecki z ramienia producenta dwóch turbin 500 MW — leningradzkiego LMZ. Kierownik grupy — główny inż.

Aleksander Libenson a razem z nim st. inż. Władimir Stiepanczenko (z-ca kierownika), st. inż. Gines Zijadinow (nadzór rurociągów), st. inż. Ludmiła Bodanowicz (pomiar naukowy), st. inż.

Aleksander Kotler (nadzór autorski) i st. inż. Gienadij Zamszyn.

Inż. Aleksander Libenson...

...mieszka w Leningradzie i pracuje w biurze montażowym LMZ. Zakład ten jest producentem turbin parowych, gazowych i wodnych, które eksportuje prawie na wszystkie kontynenty. Ostatnio do Brazylii, Kanady, Jugosławii, NRD i Finlandii. Najnowsze bardzo atrakcyjne rynki to Iran i Argentyna.

DOKONCZENIE ZE STR. 2

Nasz patronat — Bogucin

W odpowiedzi na krytykę?

Po poprzednich artykułach opublikowanych w naszej gazecie, redakcja otrzymała od poszczególnych zainteresowanych odpowiedzi na postawione zarzuty. Jako najbardziej charakterystyczne i typowe przytaczamy w całości pismo zastępcy dyrektora d/s inwestycji Kombinatu Budowlanego w Radomiu mgr inż. Władysława Balmasa:

W odpowiedzi na artykuł ogłoszony w Waszej Gazecie Nr 14—15/78 pt. „Nasz patronat — Bogucin” pragnę sprostować fakty przedstawione przez Redaktora artykułu.

Zabezpieczenie budowy w prefabryce należy do służb zaopatrzenia przedsiębiorstwa wykonawczego, więc w naszym przypadku do „Beton-Stalu”.

Na naradzie w dniu 14.11.1977 r. na prośbę „Beton-Stalu” — inwestor, tj. Kombinat Budowlany zobowiązał się załatwić przyjęcie zamówienia na płyty stropowe typu Zerań oraz płyty dachowe korytkowe. Zamówienie nie zostało ulokowane w Kieleckim Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Budowlanych „Prelbud”. Sprawa przewozu prefabrykatów została do uzgodnienia między „Prelbudem” i „Beton-Stalem”. Na prefabrykaty typu szkolnego i inne „Beton-Stal” miał złożyć zamówienie do ELBUDU w Warszawie z kopią do inwestora, który w razie odmowy poczyni starania o uzyskanie przydziału na 1978 r. „Beton-Stal” nie wykonał ustale-

nia j.w., natomiast dopiero po pięciu miesiącach w dn. 13.04.78 r. na Radzie Budowy zgłosił brak elementów szkolnych na bud. administracyjny i socjalny. Wówczas było już za późno na załatwienie przydziału prefabrykatów z ELBETU z uwagi na dokonane już rozdysponowanie ich dla przedsiębiorstw budowlanych w kraju.

Inwestor wówczas mógł całość sprawy pozostawić „Beton-Stalowi” lecz w trosce o realizację Fabryki poprzez Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa, że prefabrykaty szkolne pełne wykona „Prelbud” w Kielcach, natomiast prefabrykaty ściennie otwore wykona Tarnobrzski Kombinat Budowlany w Stalowej Woli. „Beton-Stal” został zobowiązany do złożenia zamówienia w terminie do 31 maja 1978 r. na ręce Dyrektora KZB mgr inż. A. Gawlika — Przewodniczącego Rady Budowy w Bogucinie celem uzyskania akceptacji i dostarczenia zamówień do w/w Przedsiębiorstwa oraz omówienia kolejności produkcji i odbioru prefabrykatów.

XXXV rocznica LWP

Wręczenie aktów nominacyjnych

Z okazji XXXV rocznicy Ludowego Wojska Polskiego na budowie i w elektrowni odbyło się szereg spotkań, na których wręczono akty nominacyjne na wyższy stopień. Spotkania te, którym nadano szczególnie uroczystą oprawę były okazją do przypom-

nienia tradycji i historii wojska polskiego, wojska, które swym udziałem w bitwach II wojny światowej walczyło przyczyniało się do rozgromienia faszyzmu, a w latach pokoju stanowiło siłę i gwarancję bezpieczeństwa naszego państwa.

DOKONCZENIE NA STR. 2

II Giełda Racjonalizatorów

Projekt czy pomysł?

Cały dzień męczyli się montażyści pomp zasilających nadmontażem tarczy odciażającej turbopompy na IX bloku. Przy naprowadzaniu tarczy wciąż uszkadzane były uszczelki. Przedstawiciel dostawcy holenderskiej firmy DELAVAL-STROK był też bezradny. Po nieudanych próbach monter JAN TECZA z mistrzem JÓZEFEM WŁADYCZKA wpadli na pomysł wykonania tulei pomocniczej do montażu. Robotę poszła jak z płatka. Prosty,

ale ważny pomysł zgłosili na II Giełdzie Racjonalizatorskiej zorganizowanej przez KTiR.

Gośćmi Giełdy byli przedstawiciele ZEOW, WKTR Radom, dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i organizacji młodzieżowej elektrowni.

Wnioski dotyczące inwestycji, eksploatacji i remontów rozpatrywały 3 zespoły, oceniające czy projekt nosi cechy wynalazku, wzoru użytkowego lub wniosku.

DOKONCZENIE NA STR. 4

Z ostatniej chwili

Raport o stanie pięćsetki

Generalna próba rozpoczęta!

W piątek — 27 października br. — w godzinach popołudniowych rozpoczęło się dmuchanie kotła, operacja której przebieg zadecyduje o ostatecznym terminie uruchomienia i synchronizacji bloku 500 MW.

W kilkadziesiąt minut po rozpaleniu mazutu i uruchomieniu pierwszych czterech palników obchodowy kotła Aleksander Węgielewski przekazał do nastawni meldunek:

— Kąt nachylenia palników właściwy, płomień długości 2 m., czysty.

Ponieważ cały proces rozpoczął się już po zamknięciu numeru i przekazaniu materiałów do drukarni — relację z tego ważnego wydarzenia zamieścimy w listopadowym numerze „Budujemy elektrownię”



Uroczysta inauguracja szkolenia

16 października br. w KMiG PZPR w Kozienicach odbyła się przygotowana przez Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej uroczysta inauguracja szkolenia ideologicznego w roku 1978/79.

Sekretarz KMiG PZPR tow. Marian Rodulowski przedstawił referat egzekutywy kozienickiej organizacji partyjnej a wykład inauguracyjny nt. Cele i zadania polityki społecznej i gospodarczej w ustroju socjalistycznym wygłosił dr Stanisław Kowalski.

Podsumowując wyniki minionego roku kształcenia ideologicznego, sekretarz KMiG PZPR w Kozienicach tow. Marian Rodulowski podkreślił, że praca ideologiczna dała w efekcie nie tylko podniesienie świadomości załóg, ale przede wszystkim wzmożenie tempa realizacji zadań wyznaczonych przez program partii. Dobre wyniki dało też włączenie do tematyki szkolenia zawodowego rolników zagadnień kształcenia ideologicznego.

Dużymi sukcesami może pochwycić się Miejsko-Gminna Szkoła Aktywu ZSMP.

Określono też zadania na najbliższy okres — więcej wymagać od członków POP, podnosić jakość pracy, jej organizację i rozwijać umiejętność gospodarowania kadrami pracowniczymi zarówno w małych, jak i dużych organizmach produkcyjnych.

Na uroczystej inauguracji wręczono także nagrody i wyróżnienia dla lektorów szkolenia ideologicznego. To od ich wiedzy i umiejętności zainteresowania słuchaczy zależy wysoka jakość oraz efektywność procesu rozwijania świadomości politycznej i społecznej mieszkańców Kozienic i gminy.

Dzień Nauczyciela

W roku bieżącym obchody tego święta odbyły się w Zespole Szkół Zawodowych. Na uroczystość przybyli przedstawiciele KC i KW PZPR, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu, Związku Nauczycielstwa Polskiego, dyrekcji elektrowni i generalnego wykonawstwa, dyrekcje, nauczyciele i przedstawiciele młodzieży wszystkich szkół z terenu Kozienic.

Referat na temat rozwoju oświaty na naszym terenie i związanych z tym inwestycji oraz reformy oświaty wygłosił inspektor oświaty i wychowania dr Stanisław Kowalski.

W dowód uznania za pracę i udział w wychowaniu młodego pokolenia Rada Państwa przyznała nauczycielkom ZSZ ZOFII KLIMAJ i ZOFII STANIEWICZ Złote Krzyże Zasługi. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej MiG, I sekr. Komitetu M-G PZPR — tow. Władysław Jasek.

Medal Komisji Edukacji Narodowej jest odznaczeniem przyznawanym za szeroko rozumiany wkład w rozwój oświaty i wychowania otrzymują go więc nie tylko nauczyciele. Z rąk przedstawicieli KC PZPR tow. Władysława Sordyla odznaczenie to otrzymali: STEFANIA ZBAŃ-

SKA — nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego i dyrektor generalnego wykonawstwa budowy elektrowni „Kozienice” — JÓZEF ZIELIŃSKI.

W czasie uroczystej akademii wręczono także złote Odznaki ZNP i FJN, 10 dyplomów i na-

gród Ministra Oświaty i Wychowania oraz 7 — Kuratora.

W imieniu odznaczonych za wysoką ocenę pracy zawodowej i społecznej słowa podziękowania pod adresem władz skierowała Zofia Staniewicz.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra z Dębina i uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych.



Dyrektor Józef Zieliński na akademii z okazji Dnia Nauczyciela otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W ramach współpracy naukowo-technicznej

Z Leningradu do Polski

DOKONCZENIE ZE STR. 1

W swoim radzińskim mieście inż. Libenson studiował budowę turbin a w 1961 r. trafił do LMZ. Zapytany, dlaczego wybrał biuro montażowe i jednocześnie pracę bezpośrednio przy budowie obiektów energetycznych, odpowiedział:



Aleksander Libenson

— *Łubię swobodę i pracę bardzo aktywną. W biurze nie usiedziabym. A kiedy następuje uruchomienie bloku, można konfrontować zamierzenia projektantów z wymogami pracy bloku energetycznego. To bardzo porównawcze.*

Swoje doświadczenie zdobywał na budowach prawie w całym Związku Radzieckim i za granicą. Kiedy w 1970 r. stawiał w Baskirach bloki 300 MW musiał udowodnić, że jest fachowcem najwyższej klasy. To była trudna budowa. Od starych, doświadczonych budowniczych uczył się zawodowej i życiowej mądrości.

Daleko mi jeszcze do nich — dodaje. W Kozienicach jest już od roku, razem z żoną Walentyną synkiem Andrzejem. Zaaklimatyzował się tu, ma wśród Polaków wielu serdecznych przyjaciół, cieszy go ich bezpośredniość i serdeczność. O polskich robotnikach mówi:

— *To bojowy naród, lubi walczyć o swoje sprawy, biedę nie daje sobie zrobić.*

Harmonogram dnia Aleksandra Libensona niczym nie różni się od form pracy naszych inżynierów: Z samego rana wyrusza do maszynowni aby poznać stan wykonania robót i notuje najpilniejsze zadania do realizacji w późniejszych godzinach.

W każdy poniedziałek grupa radziecka spotyka się na zebraniu produkcyjnym i tam właśnie rozwiązywane są wszystkie problemy montażowe i rozruchowe.

Chwali wysoki kwalifikację pracowników Energomontażu — Północ.

— *Z tymi ludźmi pracuje się bardzo dobrze. Na przykład brigada Mariana Kortusa — najwyższe słowa uznania pod ich adresem; Ruciołagi montowane przez Henryka Biskupa odznaczają się wysoką jakością wykonania; inż. Jerzy Łazarski, reprezentant inwestora, to człowiek, który zawsze pomoże. Tak samo koordynator inż. Jerzy Ostrowski; inż. Jan Wrona wspólnie z inż. Janem Mozerem opracowali na podstawie naszej dokumentacji bardzo udaną instrukcję obsługi turbiny.*

Dużo czasu poświęca inż. Libenson przygotowaniu programu uruchomienia turbiny. Dokumentację i wdrożenie naukowego oporządowania opracowuje inż. Ludmila Bogdanowicz.

— *Turbina, której montaż i uruchomienie nadzorujemy nie jest obiektem unikalnym, chociaż posiada szereg nowych rozwiązań. Powodzenie jej uruchomienia w głównym stopniu zależy od prawidłowego montażu.*

A wynik musi być jeden — blok ma pracować. Zawód budowniczego obiektów przemysłowych, a szczególnie bloków energetycznych, poza tym, że stwarza wiele sytuacji nerwowych, ma to do siebie, że jedna źle przemy-

ślana decyzja może zniweczyć dorobek dziesiątków ludzi.

Ludmila Bogdanowicz

„Starszy inżynier z leningradzkiego laboratorium LMZ nadzoruje montaż urządzeń pomiarowych, które dostarczą informacji o pracy turbiny bloku IX. Po opracowaniu tych danych rozruch drugiej turbiny będzie łatwiejszy.

Budowała już turbiny 100 MW na terenie całego Związku Radzieckiego, pierwsze pięćsetki dla NRD, 800 MW bloki w Sławiańskiej GRES a niebawem wyruszy na Węgry, by tam właśnie uruchomić turbinę o mocy... 1200 MW.

W czasie wojny, mając zaledwie 12 lat przeżyła zwycięsko blokadę Leningradu. Jej ulubiona nauczycielka Zinaida Michalowna Seriebriannowa zorganizowała w LMZ, a właściwie w zakładzie, który był jego początkiem, szkołę dla dzieci pracowników. Tam ukończyła szkołę średnią a z chwilą uruchomienia Instytutu — wyższe studia inżynierskie.

Jeszcze dziś, niczym niedawne wspomnienia, pamięta straszne naloży i bohaterską obronę Leningradu. Po wyzwoleniu odbudowywała swoje miasto i chyba właśnie dlatego tak je kocha.

— *Wczoraj dostałam kartkę. Zdjęcie przedstawiało Leningrad jesienią, piękne parkowe alejki pokryte... złotem listopada. Koledzy napisali na odwrocie: Opisujesz jakie Kozienice są piękne, że przyroda polska... ale ty pamiętaj, że Leningrad czeka na ciebie z niecierpliwością.*

Mój Leningrad to miasto muzeum. Żyli tam wielcy pisarze, poeci, muzycy... Puszkini, Gogol a Szostakowicz napisał muzykę o mieście. Pierwszego jej wykonania słuchałam w czasie oblężenia. Nasi stworzyli silny ogień do nieprzyjacielskich samolotów, a my mogliśmy spokojnie słuchać Szostakowicza w niezmiśnionej szczęśliwej filharmonii. Mój Leningrad to także miasto rewolucji. Tu — jak mawiał poeta — każdy kamień zna Le-



Ludmila Bogdanowicz

nina. W Smolnym zaczęła się nowa era, a nasza Aurora do tej przemian dała sygnał.

Historia jest pasją inż. Ludmily Bogdanowicz. Na tematy z nią związane mogłaby rozmawiać godzinami.

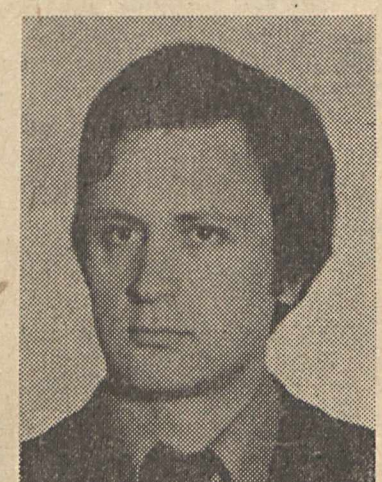
— *Barażo lubię swoją pracę. W chwili uruchomienia turbiny zapominam o nieprzespanych nocach. Kiedy maszyna nabiera obroty, to jak by się rozdzielił człowiek. Jej pierwszy oddech to subtelna, niepowtarzalna muzyka. I kiedy płyną pierwsze megawaty, strzałka na zegarze zaczyna oddalać się od zera — wybuch radości. Za chwilę cisza. Myśli wszystkich uciekają do wspomnień sprzed kilku dni, miesięcy. Potem 15 MW, 20... wszyscy sprężeni w nadludzkim wysiłku jak gdyby chcieli pomóc, popchnąć strzałkę do przodu i cisza, wielka cisza do ostatniej chwili. Strzałka dociera wreszcie do upragnionego punktu PIĘCSET. I znów głębokie westchnienie. Potem toasty. Nikomu jakoś nie śpieszy się do*

domu. W takiej chwili?

Kiedy koledzy z laboratorium piszą do mnie, pytają nie tylko o dane techniczne, ale i o ludzi z którymi pracuję. Odpowiadam wtedy, że mieszkam tu jak u siebie w domu, wśród przyjaciół.

Władimir Stiepanczenko...

„przypomina sobie październik ubiegłego roku. Bez porównania — był pogodniejszy. I dni były jakś dłuższe, a teraz... Zanim się człowiek obejrzy słońce już dawno za horyzontem. Dopiero w domu od żony Łarisy dowiaduję się: było słońce, czy też



Władimir Stiepanczenko

padła deszcz. Czas na budowie płynie bardzo szybko. Czasami tylko smutno, że dom tak daleko.

Kończąc w 1971 r. Instytut Briański nie przypuszczał ile megawatów wyjdzie spod jego ręki i że będą mu się śniły po nocach. Od lat przenosi się jak wędrowiec z jednego końca kraju na drugi, a w Polsce jest po raz pierwszy. Zna trochę narzekania, ale kiedy córka Maria pójdzie do szkoły już może będzie trudniej tak wędrować.

— *Z niecierpliwością czekamy na uruchomienie pierwszego pięćsetki. I wszystko wskazuje na to, że będzie dobrze pracować.*

Z dziennika budowy

Kiedy rozmawiałem z Władimirem Stiepanczenko, jego koledzy zakończyli właśnie obchód maszynowej części bloku IX. W dzienniku budowy pojawił się nowy zapis.

(Uwagi dla Inwestora i Energoprojektu. Wpis do dziennika budowy; str. 16 A; 10 października 1978 r.).

Zrzut wody ze smoczka chłodnic C T-1 powinien być odprowadzony bezpośrednio do zbiornika ZR-4. Należy to wykonać przed uruchomieniem bloku.

Rozprężacz odwodnień za stacją RH — należy przewidzieć wtrysk kondensatu w/w rozprężacza.

Takich punktów jest jeszcze kilka. Następnego dnia szereg z nich wejdzie do natychmiastowej realizacji.

(SGS)

XXXV rocznica LWP

Wręczenie aktów nominacyjnych

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Akty nominacyjne wręczył ppk Marian Marek — wojskowy komendant uzupełnień w Kozienicach. W elektrowni otrzymali je:

Mieczysław Mazurek i Janusz Maciąg; w „Beton-Stalu” — Andrzej Bartoszewicz, Eugeniusz Świercz, Feliks Tomaszewski Mieczysław Kozłowski, Jan Kotliński, Marian Maciejczyk, Władysław Rajn, Wojciech Rutkowski, Bogusław Małski, Tadeusz Dzieniszewski, Marian Ostrowski i Antoni Gieruszka.

Na tym spotkaniu komendant OHP wręczył także odznaki OHP. Srebrne otrzymali Halina Jabłońska i dyr. Tadeusz Wiśniewski,

Dostawy — temat zawsze aktualny

Na rzecz „pięsetek” pracuje w krajowym przemyśle ponad 50 tys. ludzi. Dobra współpraca z dostawcami to fundament sukcesów naszej budowy i niedziwimy warunkiem dotrzymania terminów realizacji poszczególnych węzłów. Rozumieją to obie strony.

Blok IX w zakresie dostaw jest niemal zakończony. Występują jeszcze pewne braki, operatywnie uzupełniane na bieżąco. Szczególnie sumiennie wywiązał się z dostaw tym razem kielecki „Chemar”. Jedyny poważniejszy „grzech” zakładów to niedostarczenie do chwili obecnej wdmuchów zaworu bezpieczeństwa z tłumikami hałasu. Przy dmuchaniu można się jeszcze bez urzędzenia obejść, do rozruchu jest jednak konieczne.

Jak zapewnił — w czasie ostatniego spotkania z dostawcami — przedstawiciel „Chemaru”, za klady do końca bieżącego roku chcą zakończyć dostawy dla bloku X. Dla budowlanych byłby to w obecnej sytuacji ideał współpracy. Wiele tu jednak zależy od inwestora, który kompleksowy wykaz braków przygotowywał na koniec października. „Energomontaż” nie mając aktualnego spisu dokumentacji dla kotła X sporządził wykaz potrzeb w/w za zamówień na blok IX. W bloku X wprowadzono szereg modernizacji w przebiegu rurociągów, wiele kształtek zastąpiono prostkami. Dzięki uzgodnieniom z „Energoprojektem”, „Chemar” przy wykonywaniu elementów miał częstotliwość rozeznania tych zmian. Przedstawiciel zakładu na naradzie poinformował więc o nich inwestora. Nie dotyczy to jednak instalacji wody zasilającej i wtryskowej. „Energomontaż” dostarczył inwestorowi wykaz potrzeb w tym zakresie jeszcze w sierpniu, lista ta jednak nie dotarła do „Chemaru”.

Inwestor zapewnia, że czynione są wszelkie starania, aby zapewnić dostawy nie tylko pod technologię montażu, ale i transportu pionowego. Korzystając z pracujących jeszcze dźwigów brygad odcinka maszynowego „Energomontaż” montują szczególnie pilne elementy na stropie kotła. W przypadku nadejścia wymu- chów po demontażu dźwigu wykonawca stanie wobec wielkich trudności transportowych.

Z dostaw bezpośrednich ELWO Psczyna pozostała do dostarczenia taśma do naciągania przenośników rewersyjnych. Zakład ma pewne kłopoty z kooperantami. Piotrkowska „Pioma” nie dostarczyła leży zbiorczych — konieczna jest ich sukcesywna dostawa ze względu na brak miejsca do scalania. Od 1 listopada trzeba tymczasem zapewnić front robót już zorganizowanym brygadam montującym leje. ELWO nie ogranicza swoich interwencji do slania monitorów. Wobec braku silników do pomp wody powrotnej w Psczynie wykonano taśmę produkcyjną dla zakładu w

Zychlinie w celu przyspieszenia produkcji. To przykład nieczęsto, niestety, spotykanej, ale skutecznej inicjatywy.

W świetle ustalonych uzgodnień sprawnej dalsze przebiega dostawa przy RAFAKO. Fabryka ma do realizacji jeszcze około 10% elementów na blok X. Główny problem to tradycyjnie już nieprzestrzeganie kolejności dostaw przez zakład kooperujący w Radomsku. Wydaje nam się również, że 2 miesiące nerektrakcji z inwestora o dostarczenie fabryce dokumentacji na dostawę kotła to okres zbyt długi.

Na montaż bloku X wykonawcy będą mieli praktycznie 9 miesięcy. Dyrektor d/s inwestycji Józef Stawowy stwierdza, że pracownicy pionu swoje działania kierują na maksymalną komplekację dostaw, aby temat ten był jak najrzedziej przedmiotem dyskusji dotyczących ewentualnych opóźnień na budowie. Zrobiono istotnie niemal. W całości niemal w magazynie inwestycyjnym jest turbina z dostaw radzieckich, wentylatory, nawa podgrzewaczy powietrza, pompownia wody chłodzącej dla obiegu bloku X (z wyjątkiem silników do pomp), komplektowano w zasadzie armaturę. Ulokowano w Raciborzu zamówienia na elementy „połączono” na blok IX. Analizując się z dostawcami ponownie możliwości przyspieszenia terminów brakujących dostaw.

Nie można zapominać o tym, że procentowe wykonanie dostaw nie odzwierciedla sytuacji. Ważna jest też ich kolejność. Dla montażyistów już teraz bardzo istotne są braki takich elementów jak wymienione już wymu- chy zaworów bezpieczeństwa, żaluzje do świetlików, komora wylotowa z kotła, a przede wszystkim kłaczak ssący, którego brak hamuje montaż regeneracji wysokoprężnej, nie mówiąc o podestach. Niezbędne jest również przyspieszenie dostaw silników do wody p.poz., dotychczas korzysta się z instalacji bloków 200 MW. Walczak ssący i komora wylotowa czekają zresztą gotowe na transport. Sądymy, że dotrą do Kozienic w najbliższych dniach.

Czy w blokach IX i X będzie ciepło?

Na placu budowy już jesień. Coraz chłodniejsze dni przypominają o zabezpieczeniu obiektów przed niską temperaturą. W tym celu pokrywane są ostatnie partie scian bloku IX a tam gdzie jest to konieczne zakłada się posy- pycie prowizoryczne. Duże otwo- ry okienne zamykane są płytami drewnopodbiłymi, a w części szkieł. Dokładne uszczelnienie obiektu umożliwi w okresie największych chłódów a później zimą utrzymanie właściwej temperatury wnętrza. W tym celu montuje się około 60 nagrzewnic wentylatorowych. W części kotła wej bloku X zamontowane ich 17, w maszynowni 14, a w bloku IX analogicznie — 11 i 14. Montaż pozostałych przewidywany jest w najbliższym czasie.

Do dnia 20 października podłączono, sprawdzono i przygotowano do eksploatacji 30 nagrzewnic. Rekonstruowano także sić rurociągów z systemu ogrzewania, którą do tej pory wykorzystywano przy kolejnych próbach kotła. Termin zakończenia montażu ogrzewania dla bloku 9 i 10 upływa z dniem 15 listopada, wtedy to nastąpi właściwe uruchomienie.

DOKONCZENIE NA STR. 4

AGORA KOLUMNA MŁODYCH

Nr 9 ROK I 1—31 PAŹDZIERNIKA 1978 R. KOZIENICE

A — jak adaptacja

Dlaczego odchodzą

Problem adaptacji społeczno-zawodowej jest doceniany w elektrowni. Poza małymi wyjątkami program ZZZ ZSMP jest traktowany poważnie i realizowany przez pracowników opiekujących się młodymi ludźmi. Jednak, aby efekt był pełny, potrzebne jest zrozumienie i współdziałanie ze strony nowo przychodzących.

Nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że nasz start był o wiele trudniejszy. Ci, którzy przetrwali trudne początki — zdając sobie sprawę z konieczności wykazania się najpierw dobrą pracą — są dzisiaj cenionymi fachowcami. Nowo przyjmowani nie chcą czekać. Chęć za — to mać prostej, samodzielnej i — nie ma co ukrywać — dobrze płatnej! Przyszli do mnie młodzi pracownicy, zatrudniony przed dwoma tygodniami, z obiegówką poprzedzającą rozwiązanie umowy o pracę, motywując swoją decyzję niskim zarobkiem (V lub VI grupa). Co wobec tego ma powiedzieć pracownik, który zaczął na przed kilku laty od grupy III, a w tej chwili ma VI lub VII?

— Nie jest rzadkim przypadkiem fakt, że „nowi” nie chcą wykonywać prac ich zdaniem nie

związanych bezpośrednio z remontem lub eksploatacją, uważając, że nie po to się uczyli by teraz sprzątać w własne stanowisko pracy i dbać o porządek wokół niego. Uważają czynności porządkowe za ujem i dysonor dla zdobytego wykształcenia. A przecież kultura pracy jest jednym z wykładników przydatności zawodowej młodego człowieka.

„Nowi” są niecierpliwi, nie potrafią zrozumieć, że miano fachowca zdobywa się wytrwałą pracą, że zależy ono nie tylko od wiedzy zdobytej w szkole, ale przede wszystkim od praktyki, że do tej dochodzi się poznając poszczególne szczegóły wytężniejszenia od prac najprostszych, ogólnych do ścisłego wyspecjalizowania i wreszcie że, na to, by powierzone młodym pracownikom pracę w brygadzie remontowej muszą istnieć gwarancje, że jest to człowiek odpowiedzialny za to co robi, musi znać robotę i wykonywać ją bardzo dobrze. Liczą się więc wytrwałość, jakość i doświadczenie z zawodowe. Zdobycie ich nie przychodzi łatwo i z pewnością nie jest osiągalne w ciągu... dwóch tygodni.

Krzysztof Bachan

Na nich można liczyć

Paweł Kibilski

Praca w elektrowni jest jego pierwszą pracą w życiu. Mimo, że ma dopiero 25 lat, należy do grona osób, które były prawie od początku budowy zakładu w jego zalodze. Zaczynał pracę w 1972 r. po skończeniu Zasadniczej Szkoły Energetycznej przy ZEOU. Paweł KIBILSKI jest pracownikiem oddziału turbino-

nowopowstającego koła w oddziale turbinowym. Nowe koło ma bardzo interesujący i rozległy program pracy. Liczne brało udział w jesiennych wykopkach. Ciekawą inicjatywą Pawła i jego koła jest próba założenia sportowej sekcji strzeleckiej. Mimo istniejących trudności ma ona szansę na powstanie i działalność.

Aktualnie Paweł wraz z kotłem pragnie wprowadzić w życie projekt założenia Młodzieżowej Brygady Pracy Socjalistycznej. Trwa już zestawianie składu tej grupy i niebawem zacznie ona pracę. Paweł Kibilski uprzedzić zabudowa dopiero szerokie doświadczenie organizacyjne, lecz dotychczasowe poczynania jego i koła które prowadzi, pozwalają na wyrażenie nadziei że będzie to prężna i wysoko ceniona w zakładzie komórka młodzieżowa.

W bieżącym roku, w sierpniu, został wybrany przewodniczącym

Młodzieżowe śpiewanie

19 bm. odbył się w Pionkach II Młodzieżowy Przegląd Piosenek. Sukces kozienskiej ekipy odczuliśmy. Jury w składzie: Henryk Gawin, Jerzy Lechowicz, Anna Kilińska, wyłoniło laureatów: duet Domu Kultury w Kozienicach (Grażyna Kibil i Katarzyna Adamczyk) otrzymał I nagrodę i tym samym prawo do reprezentowania rejonu na przeglądzie wojewódzkim, który odbędzie się 11 grudnia br. w Radomsku. Drugie miejsce przyznano Zbigniewowi Przerwie z Brzeżnicy a wyróżnienie Krzysztofowi Lenarczykowi z ZSE w Kozienicach.

Kiedy obserwowaliśmy występujących na scenie Robotniczego Ośrodka Kultury kolejnych uczestników przeglądu i ich artystyczne produkcje, doświadczyliśmy smutnej konkluzji, że młodzieżowa piosenka to stare przeboje Czerwonych Gitar, Waweli, Maryli Rodowicz, Amy Janitar itp. a zabrakło autorów z prawdziwie

młodzieżowego repertuaru. Zabrakło naszym zdaniem piosenek, których autorami byłoby młodzi ludzie z amatorskiego ruchu artystycznego. Były tylko dwie interesujące próby, m. in. swoje utwory przedstawił Krzysztof Lenarczyk z ZSE. Wielu wykonawców sprawiło wrażenie jak gdyby bawili się w małe „estradowanie”, zresztą w oparciu o nienajlepsze wzorce.

Przypuszczam, że z Pionek wyjechałobyśmy z głowami jeszcze bardziej opuszczone, gdyby nie sprawna organizacja przeglądu i jego duże tempo. Pośpiech był tu niezbędny, jak również potrzebny jest działaczom i opiekunom młodzieżowej kultury, którzy muszą długo i cierpliwie tłumaczyć młodym wykonawcom, że piosenka młodzieżowa pozostaje (szczególnie w ruchu amatorskim) jeśli stanowi wytwór autentycznie własny.

(SGS)

Pomysł do podchwycenia

W Halle — NRD odbyły się w dniach 17-19 br. XXI Targi Młodych Mistrzów Jutra. Okazję do zapoznania się z programem imprezy i jej przebiegiem miał Jacek Weinberger — wiceprzewodniczący ZZ ZSMP w naszej elektrowni. Wyraża on duże uznanie dla bardzo ciekawego pomysłu i sposobu zorganizowania targów. Impreza ta pomyślana jest jako konfrontacja młodzi o zainteresowaniach technicznych z wielkim przemysłem. Jako wystawcy prezentujący swoje projekty i wykonane prototypy, występują uczniowie szkół podstawowych i średnich, którzy pracują nad swoimi pomysłami w pracowniach kół zainteresowań i pracowniach szkolnych. Młodzi ludzie zaczynają od proponowania nowego rozwiązania zabawy elektronicznej przechodząc do propozycji z dziedziny całego prawie nowoczesnego przemysłu z ciężkim włączaniem. Urządzenia proponowane przez młodych techników bardzo często charakteryzują się oryginalnością i możliwością zastosowania w bardzo wąskich i ścisłych specjalnościach przemysłowych. Najciekawszą rzeczą wynikającą

z imprezy jest fakt że przedstawiciele zakładów pracy kupują pomysły i urządzenia z myślą o wdrożeniu ich do produkcji, bardzo poważnie traktując swoich młodych partnerów. Oczywiście zakupione pomysły i projekty owocują odpowiednim wynagrodzeniem dla autorów. Tak więc naszym zachodnim sąsiadom udało się połączyć dziecięcą zabawę i majsterkowanie z powstawaniem u swoich, czasami bardzo młodych obywateli inicjatyw technicznych jeszcze w okresie kiedy perspektywa pracy zawodowej jest dla nich odległą. Wczesne ukierunkowanie zainteresowań i widziane przez młodych efekty swojej pracy, są na pewno bardzo wartościowym zjawiskiem w pracy pedagogicznej i późniejszej polityce kadrowej gospodarki NRD.

W naszym kraju mamy wprawdzie podobne imprezy jak choćby Turniej Młodych Mistrzów Techniki lecz oddziaływanie tej imprezy ogranicza się w zasadzie do młodzieży pracującej już zawodowo. Niemiecki pomysł ma więc szansę wprowadzenia w życie na naszym rodzimym gruncie.

Z pomocą rolnikom

Dnia 13 października dwudziesto osobowa grupa zesempowców z elektrowni uczestniczyła w akcji zbierania „plony jesieni”, pomagając gospodarzowi K. Leontowiczowi z Garbaki-Letniska w wykopkach.

Pracę wykonali szybko i sprawnie, zdobywając sobie wdzięczność i uznanie gospodarza, któremu stan zdrowia nie pozwolił na samodzielną pracę. Nie bez

znaczenia był także fakt, że pogoda była piękna, humory doskonałe, a gospodarze mili. Wszystko to sprzyjało pracy, czyniąc ją także przyjemną.

Po wykopkach odbyła się od razu degustacja — ziemniaki zostały upieczone w ognisku (oczywiście — nie wszystkich).

„W akcji zbieramy „plony jesieni!” młodzież pracowała 100 roboczogodzin.

Fakty wydarzenia informacje

W dniach 15—16 września br. Zarząd Główny ZSMP podsumował współpracę z Umacniamy powszechną obronność kraju, w wyniku którego ZM-G ZSMP w Kozienicach został wyróżniony dyplomem uznania oraz nagrodą w wysokości 5000 zł.

Wyróżnienie to zawdzięczamy ZSMP-owcom z OHP w Kozienicach i Świerżach, którzy z dużym zaangażowaniem propagują wśród młodzieży sporty obojętne.

—olo—

29 września br. odbyła się inauguracja roku szkolnego ZSMP, w której wzięli udział przedstawiciele ZW ZSMP oraz władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy Kozienice.

„Szkołom objęty został przede wszystkim aktyw kierowniczy naszej organizacji.

Wykład inauguracyjny na temat 35-lecia Wojska Polskiego wygłosił ppik. rezerwy Marian Sokółowski.

—olo—

W związku z odejściem z OHP kol. Janusza Gajownika — dotychczasowego przewodniczącego koła ZSMP przy 33-7 OHP w Świerżach Górnych zmienił się skład zarządu koła.

Przewodniczącym koła został kol. Kazimierz Bichota, skarbnikiem Witold Drewnik.

Nowo wybranym kolegom życzymy samych sukcesów.

Sztandar dla koła

Koło ZSMP przy ZSZ w Kozienicach liczy 400 członków. Dotychczasowa jego działalność została oceniona bardzo wysoko przez ZW ZSMP. Jest to najprężniejsze i najlepiej pracujące koło w województwie.

Doceniając te osiągnięcia Komitet Fundacji Sztandaru postanowił nadać organizacji szkolnej sztandar ZSMP.

Nadanie Sztandaru będzie do- nosnym wydarzeniem dla całej organizacji ZSMP na terenie miasta i gminy Kozienice. Dlatego też cała młodzież zrzeszona w ZSMP poprzez wypracowania nie środków powinna temu kołu pomóc w realizacji, tak ambitnego zamierzenia.

Czekając na Charona

Biada temu ze starożytnych Greków, który nie zabrałby w ostatnią wędrowkę obola dla mitycznego przewoźnika Charona. Nad Styksem sprawa była prosta — do przeprawy potrzebny był tylko pieniążek. Nad Wisłą nawet duże pieniądze nie wystarczą.

O przeprawie promowej przez Wisłę na trasie Antoniówka-Świerż pisaliśmy już niejednokrotnie — to z optymizmem i nadzieją, to znów w minorowym tonie. Dokumenty dotyczące tej sprawy ważą już parę kilogramów. Zważymy je dokładnie w chwili uruchomienia promy, co jednak chyba szybko nie nastąpi. Nie ulega wątpliwości dla nikogo, że uruchomienie przeprawy jest konieczne ze względów ekono-

micznych i bezpieczeństwa. W grę wchodzi także wydłużenie godzin wypoczynku po pracy. Ma to dla pracowników istotne znaczenie skoro teraz za przewóz ratowniczą łódką decydują się pla- cić każdorazowo po 50 zł.

Elektrownia jako inwestor za- stępczy zleciła do wykonania przebiegów i drogi dojazdowej. Za kupiła też sprzęt pływający, m.in. ostatnio drugi holownik mający zagwarantować stałą pracę pro-

II Giełda Racjonalizatorów

Projekt czy pomysł?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ku racjonalizatorskiego. Kryteria ocen uwzględniały też czy projekt może być zastosowany w naszej elektrowni, czy nadaje się do rozpowszechnienia bądź wymaga opracowania dodatkowych danych techniczno-ekonomicznych.

Autorzy pozytywnie ocenionych pomysłów na miejscu pobierali

pełne wynagrodzenie, lub zaliczkę — w przypadku konieczności określenia efektów ekonomicznych w późniejszym terminie.

Pierwszą wypłatę podjął mechanik obwodowy wydziału naświetlania STEFAN WIĄCEK. Jego wniosek dotyczył budowy stanowiska rozładawczego dla cystern mazutowych produkcji rumuńskiej. Ostatnio Polska zaku-

piła większą ilość tego typu wagonów. Cysterny, ze względu na usytuowanie (pod cysterną pionowo) sprawiają duży kłopot przy rozładunku na naszych stanowiskach (przystosowanych do cystern z króćcami poziomymi bocznymi).

Efekty ekonomiczne projektu Stefana Wiącka nie są wielkie — oszczędność odzieży roboczej. Projekt jest jednak bardzo wartościowy z punktu widzenia bhp. Zastosowanie wyeliminuje niebezpieczeństwo poparzenia przy podpinaniu węży rozładawczych, poślizgi i upadki związane z wylewaniem się oleju na rampę, wpłynę na poprawę czystości stanowisk rozładawczych.

Na giełdzie rozpatrzone 44 wnioski, 6 z nich skierowano do komisji zakładowej. Wypłaty dokonane w czasie trwania giełdy sięgnęły 90 000 zł.

Najaktywniejszymi z racjonalizatorów okazali się JAN JURK — elektromonter maszyn wirujących i st. mistrz WIESŁAW SZELIGA. Ich wnioski usprawniają i skracają czas remontu transformatora blokowego, umożliwiają prowadzenie szeregu prac bez odstawiania urządzeń, jak w przypadku wymiany oleju, wpłynę na poprawę stanu bhp.

Co dzień ułatwia sobie pracę brygada elektromechaników wraz z mistrzem JANEM PEWNIKIEM. Ich rozwiązanie to kopalnia pomysłów racjonalizatorskich. Mistrz o giełdzie dowiedział się poprzedniego dnia — zdążyli przygotować dokumentację dla 4 wniosków.

W założeniach organizacyjnych giełdy liczy się nie projekt, lecz sam pomysł. Pomysły powinny być kierowane tylko do wyliczenia efektów — nie do komisji zakładowej. Takiego zdania jest przedstawiciel KTiR z ZEOW.

Sami organizatorzy przyznają, że nie w pełni dopisała propaganda — stąd mniejsza ilość zgłoszonych wniosków niż w roku ubiegłym, chociaż nie bez znaczenia jest fakt, że ubiegłoroczna impreza była pierwszą po pięciu latach.

Wśród racjonalizatorów zabrakło pań. Czyżby nie miały do usprawnienia w swej pracy?

Wszystkie projekty zaakceptowane na giełdzie zostaną wdrożone do końca bieżącego roku. Nie ulega wątpliwości, że z dużą korzyścią dla elektrowni. Zlecenia warsztatowe członkowie komisji wypisywali od ręki.

—000—

W listopadzie giełdę projektów wypracowanych organizuje dział techniczny i ZKTiR „Energomontaż”. Zainteresowani proszeni są o kontakt z doradcą technicznym WZB-Kozienice Andrzejem Zbyśniskim (tel. 25-64).

Nasz patronat — Bogucin

W odpowiedzi na krytykę?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

terminie do 30.06.1978 r. wstrzymując w tym czasie wydawanie tego asortymentu prefabrykatów do własnych przedsiębiorstw. Po tym terminie miała być wstrzymana blokada wydawania prefabrykatów dla przedsiębiorstw podległych KZB.

„Beton-Stal” nie odebrał w ustalonym terminie wszystkich prefabrykatów. Odbierał je jeszcze w lipcu, sierpniu i w I dekadzie września, ale już bez prawa pierwszeństwa.

W/g informacji uzyskanej w TKB w Stalowej Woli wszystkie zamówione prefabrykаты zostały odebrane przez „Beton-Stal”, a mimo tego wystąpił brak kilkunastu elementów ściennych na budynku socjalnym.

Brak ten mógł być spowodowany nieprawidłowym zamówieniem lub zniszczeniem prefabrykatów na budowie.

W celu zakończenia tej zabawy zgodnie z poleceniem Dyrektora KZB, Inwestor powiadomił „Beton-Stal” w dniu 11.09.1978 r. telexem nr 299, aby niezwłocznie złożył dodatkowe zamówienie na brakujące prefabrykаты, które TKB w Stalowej Woli wykona niezwłocznie.

Jak z powyższego wynika, informacja w tym zakresie udzielona została przez nieodpowiedzialnego pracownika „Beton-Stalu”.

Zadziwiający jest również fakt, że Redaktor artykułu nie pofatygował się, aby sprawdzić wymyśloną historię przez udzielającego informację.

Ponadto Inwestor ma dosyć kłopotów z własnymi dostawcami i nie będzie w przyszłości przypominał wykonawcy o jego obowiązkach.

Do pozostałych spraw poruszonych w artykule nie wypowiadam się, gdyż odpowiadają faktycznemu stanowi na Budowie.

Uważam za słuszną, aby powyższe sprostowanie zostało opublikowane w Waszej Gazecie.

Podobnie i Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa w piśmie z dnia 26 września zarzuca nam dyktando, a naszym informatorom tendencyjność i brak prawdomówności. I tak dowiadujemy się, że wszystko co zostało zrobione przez zjednoczenie w sprawie prefabrykatów było wynikiem jego dobrej woli, zaś Be-

ton-Stal, nie tylko, że nie wykazuje dobrej woli ale jeszcze na dodatek nie realizuje swoich obowiązków generalnego wykonawcy. Dla załagodzenia KZB apeluje do redakcji aby pomogła w zmobilizowaniu „Beton-Stalu” do efektywniejszej pracy a zamieszczając krytyczne o nim uwagi opierała się na rzetelnej informacji. Ponieważ takie właśnie założenia ma nasz patronat, a rzetelności informowania czytelników staramy się zawsze przestrzegać tym razem powołamy się na pismo producenta prefabrykatów — Tarnobrzесьkiego Kombinatu Budowlanego ze Stalowej Woli z dnia 20 września br. (dla wyjaśnienia — pismo dyr. Balmasa nosi tę samą datę), w którym czytamy, że zamówienie z dnia 1 czerwca br. na dostawę 167 sztuk prefabrykatów 8 typów potwierdzone zostało na III i IV kwartał br. Do dnia wysłania pisma Beton-Stal odebrał własnym transportem 124 elementy a pozostała ilość kombinatu wyprodukuje w IV kw. br.

Tyle wyjaśnił krytykowany przedsiębiorstw. Wynika z nich, że jednak dyktando nie nam należy zarzucać, a jeżeli jest to za mocne określenie — w stosunku do KB i KZB — to jednak właśnie te przedsiębiorstwa usiłowały nas wypuścić w przyszłości maliny.

Wątpliwości nie ulega natomiast fakt, że KZB i KB podejmują wiele interwencji w sprawie dostaw materiałów i urządzeń. Wynika to jednak z zupełnie innych przyczyn, niż te na jakie powołują się. W skrócie przypominamy, że sedno sprawy tkwi we wprowadzeniu budowy fabryki domów dopiero do planu tego roku i w przejęciu jej przez „Beton-Stal” od 1 stycznia br. co uniemożliwiło generalnemu wykonawcy złożenie zamówień na I półrocze i utrudniło — na II półrocze. Czy wobec tego generalny wykonawca kryje się za tak doskonałym parawanikiem? Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że — nie! Więcej nawet wykazuje wiele dobrej woli, chociaż jest ona nieco innego rodzaju niż deklaracja bez pokrycia. „Beton-Stal” dostarczył z własnych zasobów 77 szt. płyt panwowych, 38 szt. płyt ściennych, 118 szt. ścian POFF-1, 21 szt. dźwigarów dachowych i 13 szt. belek podwalinowych, nie licząc elementów żelbetowych wykonanych we własnym zakładzie prefabrykacji. I jeszcze sprawa kruszywa, na którego złą jakość narzeka kierownictwo budowy. Mimo interwencji inwestora (ano właśnie!) niewiele się zmienia zarówno w ilości, jak i w jakości dostarczanego kruszywa, dlatego też „Beton-Stal” uzupełnia stan posiadania Bogucina własnymi zasobami. Jeżeli brakuje teraz odpowiedniego kruszywa to strach pomyśleć, co będzie kiedy ruszy bogucińska fabryka i tego materiału potrzeba będzie o wiele więcej i lepszej jakości?

Na zakończenie dodam tylko, że na ostatniej radzie budowy (18 października br.) ponownie wyniknęła sprawa niezwykle żenująca — inwestor nie podpisał umowy z Beton-Stalem na prowadzenie budowy fabryki FD-6 w Bogucinie. Komentarz chyba jest zbędny?!

got.

Szkło plus beton

W Państwowym Instytucie Szkła w końcowej fazie badań znajduje się nowy materiał budowlany — szkłobeton. Na oko niczym nie różni się od zwykłego betonu. Dopiero próby wykazują jego znacznie większą trwałość i odporność na uderzenia. Specjaliści przepowiadają mu wielką

przyszłość. Z powodzeniem może zostać zastosowany do budowy wewnętrznych ścian budynków, rozmaitych zbiorników, kanałów i budynków rolniczych. Obliczono, że zastępując nim częściowo konstrukcje żelbetowe zmniejszy się zużycie stali o ok. 10 proc., co da roczny efekt 6 tys. ton.

Przed „Tygodniem PCK“

Zostań honorowym krwiodawcą

Do Klubu Honorowych Dawców Krwi, działającego przy Elektrowni należą pracownicy wielu kozienskich zakładów. Z elektrowni w klubie zrzeszone jest 32 osoby, chociaż honorowych dawców jest w zakładzie więcej. Jak tłumaczyć to, że nie wszyscy należą do klubu? Brakiem czasu na wypełnienie deklaracji? Nieznajomością zasad działalności? Słabą klubową propagandą?

Na wszelki wypadek przypomnijmy, że aby być członkiem klubu HDK należy wypełnić deklarację i systematycznie, przynajmniej dwa razy w roku, oddać krew.

Wśród członków klubu są już rekordziści — posiadacze odznaki ZASŁUŻONY HONOROWY DAWCA KRWI. Odznaka jest trójstopniowa. Złotą otrzymują ci, któ-

rzy bank krwi wzbogacili o 600 ml tego cennego leku. Dawno już otrzymali ją: GRZEGORZ MIKOSZ — dawca 9 590 ml krwi, ANDRZEJ BYZDRA — 8 870 ml. RYSZARD GRADZIEL — 8 000 ml i HENRYK GIZA — 7 580 ml. W roku bieżącym wśród klubowiczów po raz pierwszy znalazły się panie: ZOFIA SKOWROŃSKA i ALINA GIZA.

Klub nie ma własnych funduszy, zarząd dba jednak o to, aby członkowie mieli satysfakcję z przynależności do organizacji. Przyznawane odznaczenia są wręczone uroczysto na imprezach organizowanych z okazji „Tygodnia PCK”. Członkowie klubu w bieżącym roku mieli możliwość uczestniczyć w czterodniowej wycieczce w Bieszczady. W czasie wycieczki do Warszawy zwiedzi-

Czy w blokach IX i X będzie ciepło?

DOKONCZENIE NA STR. 2

Prace przy montażu sieci ciepłowniczej w budynku IX i X prowadzi LPiP, Elektrobudowa zakłada skrzynki sterownicze i podłącza je do rozdzielni w budynku głównym. Termokor zaś przygotowuje izolację kolektorów i rurociągów narażonych na szczególnie dużą utratę ciepła. Nagrzewnice ustawiane będą zależnie od potrzeb i możliwości tzn. w miejscach najbardziej narażonych na chłody i tam gdzie ustawienie 1,5-tonowego urządzenia nie będzie przeszkadzało w montażu.

Pomimo zabezpieczenia obiektów z zewnątrz i włączenia nagrzewnicy ciepłownicy nie uzyskają zadowalającego efektu grzania o ile bramy wjazdowe a także inne otwory nie będą zamknięte. W związku z tym postanowiono zastosować kurtynę termiczną, którą utworzą dwie nagrzewnice, wentylatorowe ustawione symetrycznie przy każdej bramie wjazdowej. Są obawy, że zbyt długi okres otwarcia bram, szczególnie podczas przetaczania platform transportowych, będzie doprowadzać do wyziębienia obiektu. Nagrzewnice całego budynku, o ile jest szczelny, zdolają utrzymać stałą temperaturę tylko przez 8 minut. Jeśli brama będzie otwarta dłużej, powstałe przeciągi obniżą temperaturę bardzo szybko.

Już teraz trzeba podjąć działania, które sprawy powyższe uunormują a tym samym zapobiegają wszelkim ubytkom ciepła. Jedną nagrzewnicą zużywa tonę pary na godzinę, a dla ogrzewania bloku IX i X w tym samym czasie dostarczyć jej trzeba... 60 ton.

Radioaktywne elektrownie

Nowoczesna elektrownia o mocy 300 MW opalana węglem, wytwarza ok. 500 ton popiołów zawierających radioaktywne ołów 210 i rad 226. Jak podaje Federalny Zakład Fizyko-Techniczny w Brunzshwiku (RFN), w porównaniu z ilościami radioaktywnego jodu 131 emitowanego przez elektrownię jądrową, zagrożenie radioaktywnością w pobliżu elektrowni węglowej jest stukrotnie wyższe.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Małgorzata Tarnowska
Red. Techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49.
Nakład 4.000+35 egz.
Zam. 1660 G-7

Czekając na Charona

DOKONCZENIE ZE STR. 3
wielkich wiosek. Postawił na wet komisję w kłopotliwej sytuacji chcąc wręczyć 100-złoty banknot. Przedstawiciele RDP entuzjazmem jednak nie zarzili. W wyniku spotkania spisano notatkę, zawierającą kolejne żądania dyrekcji rejonu.

Punkty „A” dotyczyły usunięcia usterek na promie, „B” prac remontowych przy holowniku. Elektrownia zastosowała się do wskazówek. Prace wykonane, z jednym wyjątkiem — malowanie promu. Nie wiadomo dlaczego RDP jest w tym przypadku nieublagany. Prom był malowany w tym roku na wiosnę. Teraz występują duże trudności w nabyciu farby. Zresztą elektrownia jest w stanie zobowiązać się do wykonania tej pracy wiosną.

Największe wymagania rejonu drogowego dotyczą samej prze-

prawy. Dotyczą oświetlenia toru wodnego i stałego utrzymania odpowiedniej jego głębokości, budowy schroniska dla załogi i dozorczy, magazynów, wiaty dla pasażerów i... partycypacji w kosztach utrzymania przeprawy oraz przydziału co najmniej sześciu mieszkań dla załogi.

Wychodząc z założenia, że inwestycja jest zakończona i rozliczona elektrownia nie wyraziła zgody na realizację punktu „C” we własnym zakresie. Roboty dodatkowe, zgodnie z wymaganiami żeglugi powinien wykonać użytkownik, elektrownia przekazuje na ten cel fundusze z udziału III etapu. O swoim stanowisku „Kozienice” powiadomiły wicewojewodę radomskiego Eugeniusza Jędrzejewskiego z prośbą o interwencję. W dwa dni później nadeszło pismo Dyrekcji Okręgowych Dróg Publicznych w

Kielcach informujące iż DODP podtrzymuje stanowisko jednostki w Zwoleniu.

W najbliższym czasie ma się odbyć kolejna narada. A póki co załoga oczekuje bezskutecznie na uruchomienie przeprawy, a sprzęt nie niszczy tylko dzięki założeniu kapitana Kosidły z Puławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego, która wyjątkowo się o niego troszczy.

Inspektor nadzoru wodnego elektrowni który zajmuje się przez kazaniem przeprawy inż. Andrzej Szpak twierdzi, że przez ten prom nigdy nie uda mu się utyć. Pracownicy nadzoru wodnego mają poważny zakres robót na budowie III etapu. Wśród poważnych zadań prom zajmuje stanowczo zbyt dużo czasu i to — przypomnijmy — od 6 lat. Do kolejnego jubileuszu obrad już wcale niedaleko.